

Henryka Kwiatkowska

KRYZYS UCZENIA SIĘ - CZY PROBLEM WSPÓŁCZESNEJ EDUKACJI?

Głos w dyskusji

Streszczenie: Wypowiedź ta zwraca uwagę, że samo pojęcie uczenia się zmienia swe znaczenie wraz z rewolucją informacyjną.

Słowa kluczowe: uczenie się, zmieniony przekaz kulturowy

1. Wprowadzenie

W wypowiedzi tej skupię uwagę na zasadniczym elemencie edukacji, jakim jest uczenie się – to jest na tej czynności ludzkiej, która decyduje o naszym i świata rozwoju. Czynność to nie bagatelna, wręcz strategiczna. Dowiadujemy się o tym niemal każdego dnia. Ma swoją długą przeszłość i logikę rozwoju. Wypowiedź zorientuję jednak nie na przeszłości, lecz na dniu dzisiejszym edukacji współczesnych ludzi. Edukacja ta ma miejsce w świecie radykalnie odmienionym przez rewolucję informacyjną, naznaczonym mobilnością, niecierpliwością, ryzykiem.

W tekście tym interesuje mnie konkretny problem, mianowicie: *czy to jak dziś się uczymy, sposoby tego uczenia się, są w stanie zaspokajać potrzeby rozwijającego się świata i człowieka w tym świecie?* Chcąc odpowiedzieć na to pytanie muszę się odnieść, w kilku chociażby stwierdzeniach, do współczesnego kontekstu, w którym funkcjonuje edukacja. Jest to kontekst zasadniczo inny niż kilkadziesiąt lat temu. Na czym ta inność polega? Co zmienia i komplikuje procesy edukacyjne?

Po pierwsze, zmienił się przekaz kulturowy. Diametralnie inne są źródła pozyskiwania wiedzy. Wiedza jest powszechnie dostępna, nie zna granic, ani żadnych ograniczeń, z wyjątkiem możliwości finansowej w zakupie urządzeń elektronicznych.

Po drugie, żyjemy w świecie, w którym dokonuje się zasadnicze przejście od świata kierowanego regułami podporządkowania, żeby nie powiedzieć posłuszeństwa, do świata kierowanego regułami odpowiedzialności, w tym nie tyle odpowiedzialności społecznej, co indywidualnej, osobistej (Crozier 1996). Dziś cnotą absolwenta kończącego uczelnię jest jego innowacyjność, a nie posłuszeństwo. Zdarza się i to często, że dzisiejszy pracodawca nie przydziela zakresu obo-

wiązków, przeciwnie, pyta kandydata do pracy, jak postrzega swoje miejsce w firmie, co chciałby w niej robić? Edukacja do podporządkowania a edukacja do działań innowacyjnych to zgoła inne edukacje, prowadzące do różnych rezultatów.

Po trzecie, dziś nie mamy stałych punktów odniesienia dla szacowania osobistego życia i aktywności zawodowej. Ludzkość coraz mniej czerpie z doświadczeń przebytej drogi. Tymczasem zasadniczym, niemal uniwersalnym dylematem wychowanie jest to, że nie może się ono obyć bez tradycji i autorytetu, ale musimy sobie zdawać sprawę z tego, że przygotowujemy młode pokolenia do świata, który już nie będzie wyznaczony, w takim stopniu jak był, tradycją i spajany autorytetem (Arendt 1994). Sądzę, że niemała część dorastającej młodzież jest bardziej świadoma tej sytuacji niż pokaźna część naszych nauczycieli. Dylemat to istotny, już daje znać o sobie i niepomiarnie komplikuje pracę nauczycieli, którzy nie bardzo są w stanie zrozumieć i odpowiedzieć sobie na pytanie: dlaczego mają takie trudności w pracy z uczniami?

Po czwarte, świat staje się coraz bardziej współzależny. Ta współzależność będzie narastać, czy ją akceptujemy czy nie. Jest to bowiem nieunikniona właściwość tego świata, główna tendencja rozwoju, którą musimy uwzględnić w przygotowaniu człowieka do życia i działalności. Chodzi tu zwłaszcza o otwieranie się człowieka na wielokulturowość świata, na jego różne systemy aksjologiczne. Nasza edukacja nie ma w polu widzenia tego problemu, stąd w badaniach socjologicznych uzyskujemy ostatnie miejsce w problematyce ufności czy zaufania jako składowych kapitału społecznego.

2. Próba zrozumienia złożoności „uczenia się”

Mark Pagel, francuski antropolog ewolucyjny, badając kondycję sprawnościową człowieka patrzy na niego niezbyt łaskawie, wręcz krytycznym okiem, mówiąc „(...) to, że potrafimy się uczyć nie znaczy, że jesteśmy tak inteligentni, jak sądzimy” (Pagel 2012) - i nie tak inteligentni, jakby to było potrzebne w chwili obecnej. Przyczyny tego upatruje w dotychczasowym sposobie społecznego uczenia się. Stwierdza, że tkwi w nim nie lada pułapka rozwojowa. Okazuje się bowiem, że przez 200 tysięcy lat dziejów człowieka wyspecjalizowaliśmy się raczej w kopiowaniu niż w wymyślaniu nowych rzeczy, pomysłów, metod. Dziś kładziemy nacisk na innowację, nie bacząc na to, że umysł ludzki przez wieki całe praktykował powtarzanie i odtwarzanie (Obuchowski 2000).

Z analizy społecznego uczenia się wynika, że kiedy mechanizm przemian kulturowych kręcił się powoli, to uczenie się poprzez adaptację do zastanych warunków wystarczało dla rozwoju. I w tym miejscu dochodzimy do krytycznego momentu tego rozwoju człowieka. *Przez wieki ten mechanizm adaptacji zaspokajał ludzkie potrzeby, dostatecznie ułatwiał nasze życie, czynił to życie wygodnym. Dziś ten mechanizm staje się ewidentnym zagrożeniem, które kryje się właśnie w naturze społecznego uczenia się.*

Zagrożenie, które mamy dziś przed sobą, wymaga więc gigantycznego wysiłku. Chcąc go pokonać musimy uczyć się szybciej i inaczej. „*Jeśli ludzkość*

ma przetrwać - podkreśla M. Pagel - *potrzebuje pomysłów jak tlenu*” (tamże). W tej sprawie wypowiedział się już w latach osiemdziesiątych J. de Rosney w wydanej u nas książce „*Makroskop. Próba wizji globalnej*” stwierdzając, iż zbliżamy się do krytycznego momentu rozwoju i że dalszy jego postęp jest możliwy poprzez wykorzystanie potencjalnych zasobów ludzkich możliwości, których człowiek nie uruchamiał, ucząc się w sposób zachowawczy przez całe dzieje. De Rosney stwierdził, że wykorzystujemy swój potencjał możliwości zaledwie w dziesięciu procentach. Mechanizm adaptacji w uczeniu człowieka znakomicie temu sprzyjał i sprzyja nadal. Dziś aby przetrwać musimy sięgnąć po te niewykorzystywane możliwości.

Zasadniczą trudnością edukacji jest to, że społeczne uczenie się nie może się wydobyć z obciążeń mechanizmu adaptacji do zastanej rzeczywistości. Trening tego mechanizmu był niewątpliwie długi, stąd ta trudność w jego ograniczaniu. Tymczasem jest to sytuacja paradoksalna, a paradoks tkwi w tym, że przy tak szybkich przemianach kulturowych nie mamy się do czego adaptować. Jest to moment trudny dla edukacji, przypomina sytuację „wysadzenia z siodła”. To, co dziś jest ważne i uznane, jutro tym czymś przestaje być. Istotną cechą ontyczną współczesności jest jej płynność. Z pojęcia płynności Z. Bauman uczynił kategorię analityczną w opisie współczesnego świata. Mamy książki „*Płynna nowoczesność*”, „*Płynna kultura*”. Ostatnia książka z tej problematyki to „*Płynny lęk*”.

Mimo radykalnej zmiany przekazu kulturowego, praca szkoły nie uległa zasadniczej zmianie. Także organizacja procesów dydaktycznych stoi murem niezmienna od ponad trzech stuleci. System klasowo lekcyjny ma się dobrze.

Dziś możemy już stwierdzić, że ta wygoda, jaką nam stworzyło uczenie się poprzez adaptację, nie była człowiekowi przychylna, dlatego, że nie mobilizowała go do wysiłku. Okazuje się bowiem, że „(...)wygoda może być użyteczna, albo wręcz przeciwnie (...) są sprawy, które wygody nie znoszą, wysiłku i poświęcenia wymagają (Bauman 2012).

Tymczasem warunki ku temu, tak jak w dziejach, tak i dziś znów są nie-sprzyjające, gdyż szybki przepływ informacji, dla których nie ma granic, sprawia, że coraz łatwiej możemy obywać się bez wynalazków, albo je zwyczajnie kopiujemy. A oprócz tego „Im łatwiej się kontaktujemy, tym szybciej i łatwiej możemy naśladować. *Nigdy dotąd kopiści nie mieli tak łatwego życia*” (Pagel 2012). Łatwość i szybkość dostępu do wiedzy powoduje zniechęcenie do własnego jej tworzenia. Jeśli wiedza jest dostępna natychmiast i w każdym miejscu jesteśmy w stanie uzyskać odpowiedzi niemal na każde pytanie - to spada równocześnie jej znaczenie i prestiż społeczny. Co przekłada się na procesy motywacyjne uczenia się. W tej sytuacji wiedza przestaje być wartością, która nobilituje człowieka, przydaje mu znaczenia, jest źródłem poczucia własnej wartości.

Dziś młodzież ma opory wobec pamięciowego uczenia się, gdyż z łatwością i szybko uzyskuje potrzebną wiedzę. Musimy się uczyć inaczej, na czym ta inność ma polegać?

- Truizmem jest, że głównym zadaniem edukacji nie powinno być przyswajanie wiedzy. Wiedzę mamy w zasięgu naszych elektronicznych możliwości. Czymś stokroć ważniejszym jest samodzielne wytwarzanie wiedzy, w tym nade wszystko świadomość drogi dojścia do wyniku. To niepomiarowo zwiększa operatywność wiedzy. Szkoła powinna uczyć metod tworzenia wiedzy a więc wzmacniać kwalifikacje metodologiczne a nie metodyczne tylko. Narzędziem do tworzenia wiedzy może być namysł, refleksja nad przeczytanym tekstem, własna praca i dociekanie ich znaczeń, ich poznawczego sensu.
- Niemniej ważnym celem uczenia się są kompetencje krytyczne, które pozwalają analitycznie spojrzeć na własną wiedzę i dokonać jej krytycznej oceny, zastanawiając się nad tym, czy nasza dawno zdobyta wiedza służy nam w nowych warunkach. To nie koniec roli kompetencji krytycznej. Następnym krokiem jest potrzeba rozstania się ze starą wiedzą i stereotypowymi umiejętnościami jako niefunkcjonalnymi, rutynizującymi naszą pracę i życie. Rutyna unieruchamia nasze myślenie, automatyzuje nasze czynności, czyni je nawykowymi. Nawykiem współczesnego człowieka żyjącego w świecie szybkiej zmiany jest nawyk życia bez nawyku – to słowa profesora Bauman.
- Można przypuszczać, że przyszłość edukacji w dobie szybkich przemian nie podtrzyma tezy, że efektywne uczenie się to uczenie się struktur, to znaczy uczenie się, jak rzeczy łączą się ze sobą. Przyszłość edukacji będzie bardziej wyznaczona przez obraz, analogię, metaforę. Kto wie, czy kategoria struktury nie musi ustąpić miejsca kategorii fragmentu, epizodu, części, a więc czemuś, co może istnieć samo i nie domaga się w obronie własnego sensu związku z niczym innym (Kwiatkowska, 2009). Można też przypuszczać, że jeśli szkolne uczenie się zdominowane będzie tropieniem logiczności w poznawaniu świata (dociekania struktur) to może skazywać człowieka na nowy rodzaj alienacji spowodowanej nieodpowiednio szybkim ogarnianiem rzeczywistości. M. Janion w swej książce „Czy będziesz wiedział, co przeżyłeś” pisze, że słowo skazuje poznanie na powolność. Nie można. Profesor Janion posądzać, że nie lubi słowa¹.
- Kolejny problem edukacji wynika z faktu, że uczenie się, zdobyta wiedza ma naturę kontekstualną; edukacja musi być świadoma rzeczywistości, w której ma miejsce i pewnej perspektywy przyszłościowej, o co dziś najtrudniej. Problem w tym, że w świecie przyspieszenia nie możemy wygenerować alternatywnych wersji świata. „Nie mamy jasnego pomysłu na to, jak przejść od dzisiejszego świata do tych teoretycznie możliwych światów, a tym samym jasnego pojęcia na rzecz czego pracować, (Rorty 2009). Jak możemy bez tej wiedzy sensownie programować edukację? Kto wie, czy nie musimy się w końcu zgodzić z tym, że współczesna edukacja, a zwłaszcza ta w przy-

¹ Od Redakcji: Problem leży zapewne w tym, że humanistyka i psychologia nie doceniają decydującego dla kreatywności znaczenia *wiedzy ukrytej, przedstłownej* oraz związanej z nią *intuicji*, co zapewne wynika z przesłanek historycznych, np. opinii C.S. Junga o intuicji; zob. artykuł A.P. Wierzbickiego w tym numerze.

szłym świecie, pozbawiona będzie podobieństwa do tej poprzedniej, pozbawiona będzie analogii. To, co zostało powiedziane, sugeruje, że współczesny człowiek coraz częściej będzie w sytuacji nowicjusza, gdyż coraz częściej będzie wykonywał coś po raz pierwszy. W tej sytuacji zmuszeni będziemy w biegu tworzyć zasadę i regułę działania, nie mając ich w zanadrzu. To sytuacja, która przytłacza niewiadomą. Coraz częściej udziałem życia i pracy współczesnego człowieka będzie więc wykonywanie roli, której nie zna – roli nie wyuczonej. Jest to sytuacja, z dzisiejszej perspektywy, niemałego dyskomfortu.

Bibliografia

- Arendt H., *Między czasem minionym a przyszłym*. Warszawa 1994, Fundacja ALETHEIA, s. 231.
- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*. Kraków 2006. Wydawnictwo Literackie.
- Crozier M., *Kryzys inteligencji. Szkic o niezdolności elit do zmian*. Warszawa 1996, POLTEXT
- Janion M., *Czy będziesz wiedział, co przeżyłeś*. Warszawa 1996, Wydawnictwo „SIC!”
- Kwiatkowska H., Pojęcia systemu teoretycznego pedagogiki Profesora Wincentego Okonia (w) A. Bogaj, H. Kwiatkowska (red.), *Życie i dzieło z ideą wielostronności w tle*. Księga jubileuszowa ku czci prof. Wincentego Okonia. Warszawa 2009, Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji.
- Obuchowski K., *Człowiek intencjonalny, czyli o tym, jak być sobą*. Poznań 2000, Dom Wydawniczy Rebis
- Pagel M., Wyjątkowo głupi człowiek. *Gazeta Wyborcza, Magazyn Świąteczny*. 31marca-1 kwietnia 2012
- de Rosney J., *Makroskop. Próba wizji globalnej*. Warszawa 1982 PIW.
- Rorty R. *Przygodność, ironia i solidarność*. Warszawa 2009, Wydawnictwo W.A.B.

The Crisis of Learning – or Education Against Contemporary World?

Abstract: This statement stresses that the very concept of learning changes its character due to informational revolution.

Keywords: learning

Prof. dr hab. Henryka Kwiatkowska
Uniwersytet Warszawski